

Senator interweniuje



str. 6

Cudowne ozdrowienie



str. 5

Rada w komplecie



str. 2



**cena**  
**1,50 zł**  
w tym 8% VAT

**Nowy Tygodnik Regionalny**

# Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 2 GRUDNIA 2013 • NUMER 65/2013

**NA SESJI O MOBBINGU**



str. 11

**MIESZKAMY PRZY WYSYPISKU**



str. 7

**SZOK!**

**Mężczyźni oferują seks-usługi...**



str. 3

**27-letni Kamil z Łęczycy inkasuje 500 zł!**



**Lokatorzy kamienicy przy ul. Wyszyńskiego w Ozorkowie marzną w swoich mieszkaniach już od ponad miesiąca. Sprawa trafiła do sądu - str.12**

**DASZYNA MA KOMISARZA**

str. 6

**ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH W CENTRUM ŁĘCZYCY - STR. 13**



ISSN 2299-3703

99



9 772299 370201

## Echa naszych publikacji: odpowiedź magistratu

Krzysztofa Łuczak, odpowiedzialna w urzędzie miasta za kontakty z mediami, informuje, że w magistracie zatrudnionych jest 66 osób, w tym 3 osoby, które są w wieku emerytalnym. - Nikt nie może zostać zwolniony z pracy ze względu na jego wiek. Pracodawca może oceniać pracownika jedynie w oparciu o jego przydatność w pracy, prawidłowość wykonywania obowiązków i sumiennosci. Każda dyskryminacja jest niezgodna z prawem - czytamy w oficjalnym komunikacie. - Wyjaśniam, iż wszelkie choroby pracowników, na które cierpią objęte są tajemnicą, a ujawnianie ich publicznie stanowi naruszenie dóbr osobistych, o których stanowi art. 23 Kodeksu Cywilnego. Wobec powyższego burmistrz nie może ujawniać takich informacji zarówno czy ktoś cierpi na choroby nowotworowe jak i chorobę alkoholową. Dopóki zdrowie człowieka nie wpływa na zdolność wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych pracodawca nie może mu wypowiedzieć umowy o pracę.

# Przełom w spółdzielni - demokratyczne wybory

## ŁĘCZYCA

Zakończyły się wybory uzupełniające do rady nadzorczej SM „Łęczycanka”. Miejsca obok Waldemara Augustyniaka i Krzysztofa Urbańskiego zajęli: Teresa Woźniak (zdobyła 291 głosów), Tadeusz Wałowski (188 głosów), Marek Majewski (183 głosy), Robert Łukasiewicz (182 głosy), Agnieszka Tuszyńska (160 głosów), Andrzej Stępiak (157 głosów), Danuta Domińczak (150 głosów), Zofia Wodzyńska (144 głosy).

Przypomnijmy, że kandydatów było 38. Wybory trwały 3 kolejne dni - od poniedziałku do środy.

Członkowie wybierali radnych podczas głosowania poprzez skreślenie z listy osób, które nie powinny zasiadać w radzie. Metoda skuteczna, aczkolwiek na wyniki trzeba było długo czekać... aż do późnych godzin wieczornych.

Jak zauważyła Mirosława Stokwiszewska, przewodnicząca prezydium: „dla nas jest to nowość, ale właśnie tak powinno być”.



- W mojej ocenie, to, co stało się w spółdzielni jest wydarzeniem przełomowym. Po raz pierwszy, w sposób demokratyczny odbyły się wybory - mówi **Krzysztof Urbański**, członek RN.

Następnym krokiem będzie zwołanie inauguracyjnego posiedzenia RN, podczas którego członkowie wyłonią przewodniczącego i prezydium rady.

W ostatnim spotkaniu wzięło udział 170 osób, 68 z nich miało pełnomocnictwa. Taki stan rzeczy nie spodobał się ogółowi zebranych, którzy swoje niezadowolenie

wyrazili groźnym pomrukiem. Doświadczenia z przeszłości nastawiły ich wrogo wobec wszelkich pełnomocnictw, więc zdecydowana większość (148 głosów) opowiedziała się za przyjęciem w statucie poprawki radykalnej zmiany, likwidującej wszelkie pełnomocnictwa, umożliwiające udział w walnych zgromadzeniach. Ogółem zmianę tę poparło 345 osób, przeciw niej było 28. Zdecydowana większość głosów (240) opowiedziało się za odrzuceniem raportu ze sprawozdania finansowego.

Tekst i fot. (kb)

## ZUS do likwidacji?

### ŁĘCZYCA

Zaniepokojeni Czytelnicy poinformowali nas, że likwidowany jest miejscowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z budynku, w którym znajduje się ZUS, pracownicy wynosili dokumenty i przewozili je w inne miejsce.

Kierownik biura, **Ewa Pawlak**, poinformowała nas, że nie jest upoważniona do udzielania informacji.

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział ZUS w Łodzi informuje, że nie ma zamiaru likwidować swojej jednostki terytorialnej w Łęczycy - zapewnia **Monika Kielczyńska**, rzecznik prasowy I Oddział ZUS w Łodzi.

Tak więc o likwidacji ZUS-u w Łęczycy na razie nie ma mowy, aczkolwiek nie milną echa ewentualnego zmniejszenia oddziału.

- To byłaby dla nas tragedia - mówi jedna z petentek. - Musielibyśmy jeździć do Kutna. Najbardziej ucierpiliby starsi ludzie, dla których taka wyprawa do łatwych nie należy. Tu mają wszystko na miejscu.

(kb)

## Radni obradowali na sesji miejskiej, gminnej i powiatowej



### Poznańska do przebudowy

Władze miasta poinformowały, że ulica będzie remontowana w ramach środków własnych w dwu- albo trzyletnim okresie. Paweł Kulesza, przewodniczący rady miasta przedstawił samorządowcom ideę projektu obywatelskiego, którego założeniem jest włączenie łęczycan w sprawowanie lokalnej władzy poprzez ich uczestnictwo w projektowaniu części budżetu

miasta. Oznacza to, że mieszkańcy sami mogliby decydować na co przeznaczyć część pieniędzy. Projekt na razie jest w powijakach, ale wzbudził zainteresowanie radnych.

### W gminie obniżą podatki?

Radni gminy Łęczycy zastanawiali się nad obniżeniem stawek podatku od środków transportowych o jedną trzecią na okres czterech lat: 2014 - 2018. Chcą w ten



sposób przyciągnąć inwestorów i zachęcić ich do zgłaszania działalności gospodarczej na terenie gminy Łęczycy, a tym samym do większych wpływów wynikających z płacenia podatku gminnego. Koncepcja znalazła swoich przeciwników i zwolenników. Obniżono wysokość ceny skupu żyta jako podstawy do obliczania stawki podatku rolnego na 2014 rok z GUS-owskiej kwoty 69,28 zł za 1 dt do 45 zł za 1 dt. Wysokość pozostałych podatków nie uległa zmianie. Radni gminny dyskutowali też o planach budowy Centrum Sportu w Siedlcu. Natomiast kwestia pomocy finansowej na remont dróg powiatowych wywołała sporo emocji.

### Zadłużony powiat

Powiat jest zadłużony na ok. 9 mln zł i z tego tytułu nie może

zaciągnąć nowego kredytu na inwestycje drogowe. Z pomocą idą więc wszystkie gminy: Grabów przeznacza ok. 453 tys. zł, Piątek - 200 tys. zł, Swinice Warckie - 82 tys. zł, i miasto - 120 tys. zł. Dotacje gminne stanowią jedynie 50 % całej kwoty przeznaczonej na remont dróg powiatowych. Pozostałą część ma dofinansować ministerstwo. W ramach planowanych inwestycji na terenie gminy Łęczycy ma zostać wyremontowana 2,5 km droga prowadząca do Topoli Katowiej i 100 m. odcinek w Błoniu.

Rozpatrywana była też skarga jednego z przedsiębiorców na działalność Wojciecha Zdziarskiego, starosty łęczyckiego. Radni większością głosów uznali skargę za bezzasadną.

Tekst i fot. (kb)

# Męska prostytutka w Łęczycy i Ozorkowie

Są młodzi, zadbani, pewni siebie. Sprzedają swoje ciała za duże pieniądze. Noc w towarzystwie męskiej prostytutki kosztuje zwykle 500 złotych.

Mogłoby się wydawać, że prostytutka jest zjawiskiem występującym jedynie w większych miastach i dotyczy głównie kobiet. Nic bardziej mylnego: zarówno w Łęczycy, jak i Ozorkowie znaleźć można panów sprzedających się za pieniądze. Męska prostytutka istnieje, głównie dzięki portalom internetowym. W łagodniejszej formie słowo prostytutka jest zastępowane w internetowym ogłoszeniu słowem sponsoring.

Wybieramy jedno z wielu seks-anonów. Dzwonimy do 27-letniego Kamila z Łęczycy.

- Chciałbym, żeby moja relacja z kobietą była oparta tylko na seksie bez ingerowania w życie prywatne - słyszymy od Kamila.

28-letni Paweł przyznaje, że w świadczonym seks-usług ma duże doświadczenie.

- Kobiety, oprócz seksu, potrzebują także rozmowy. Są panie, które po prostu czują się samotne. Część pań liczy na przygodę na jedną noc, inne chcą poczuć się wyjątkowo - zdradza Paweł. - Obecnie poszukuję pani na dłuższy układ.

Wśród ogłoszeń można znaleźć bardzo oryginalne anonse z nutą romantyzmu w tle:

„Szukam kogoś na szalony wypad autostopem do jakiegoś ciepłego kraju. Gdzie nas zastanie noc tam rozbijamy namiot, kochamy się do szaleństwa, a rano znowu w trasę, popijając wino. Gdy dojedziemy na miejsce, zwiedzimy jakieś góry lub będziemy całymi dniami bując się po plaży. Jeśli nie to chętnie wpadnę do Ciebie i się przytulę. Spełnię każde Twoje erotyczne marzenie. Co Ty na to? A może masz inny zwiariowany pomysł?” - czytamy.

Panowie na brak ofert nie narzekają, można powiedzieć, że w nich przebiegają.

- Nie można kupować kota w worku - śmieje się jeden z nich. - Udostępniam

swoje zdjęcia i tego samego wymagam od klientek. Jestem czysty zadbany i tego samego wymagam od pani, z którą się spotkam.

Gdzie najczęściej dochodzi do spotkań? O hotelach nie ma mowy, ponieważ w małych miasteczkach wszyscy doskonale się znają a prostytutka nie należy do zawodów akceptowanych przez społeczeństwo. Liczy się pełna dyskrecja, więc do spotkań dochodzi albo poza miastem, albo w mieszkaniach zainteresowanych pań.

Co skłania mężczyzn do sprzedawania swojego ciała? W przypadku Kamila, niemalże konieczność. Jest wykształcony, ale pracy nigdzie nie znalazł, więc musi sobie radzić sam. To, co robi traktuje jako zawód, dlatego nie chce angażować się w dłuższe związki. Za całonocne spotkanie żąda 500 zł, ale cenę można negocjować. Paweł natomiast twierdzi, że cena uwarunkowana jest od tego, czego żąda kobieta: za sam seks bierze ok. 200 zł, za całą noc ok. 500. Twierdzi, że „dawanie rozkoszy kobietom” sprawia mu przyjemność.

Męska prostytutka jest coraz powszechniejszym sposobem na spory zarobek. Ma tą przewagę nad prostytutką kobiet, że panowie nie muszą dzielić się zyskami z alfonsami, gdyż ich po prostu nie mają.

Z usług męskich prostitutek korzystają bogatsze i przedsiębiorcze kobiety, które dokładnie wiedzą, czego chcą. Zainteresowanie tego rodzaju usług rośnie w okresie przedświątecznym i sylwestrowym.

(kb)



reklama

## Siadaczka

MEBLE

Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory  
Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe



Łęczycza, al. Jana Pawła II 7



SZYBKIE,  
TANIE  
MEBLOWANIE

MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander  
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

## W poszukiwaniu mikołajkowych prezentów

### ŁĘCZYCA

Przed nami mikołajki. Co kupić mają rodzice swoim pociechom, aby spełnić ich najskrytsze marzenia? Wybór zabawek jest ogromny. Trzeba jednak liczyć się ze sporymi kosztami.

Artykuły znane z telewizyjnych reklam to przede wszystkim upiorne lalki Monster High i słodkie produkty Hello Kitty. Dla chłopców trafionym prezentem będą na pewno samochody, gry komputerowe, klocki LEGO. Dla dziewczynki to gry planszowe i puzzle. Dobrze sprzedają się także pluszaki.

Z rozmów ze sprzedawcami wynika, że na mikołajkowe pre-

zenty rodzice i dziadkowie są w stanie wydać ok. 200 zł. Częściej jednak niż przed laty członkowie rodziny decydują się na zakup jednego większego prezentu niż wielu mniejszych.

- Rodzice przywiązują wagę do jakości produktu, zwłaszcza gdy dziecko jest młodsze sprawdzają czy jest dostosowane do jego wieku - mówi **Barbara Nocula**, właścicielka jednego z większych sklepów z zabawkami w Łęczycy. - Cena też jest bardzo ważna. Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na drogie prezenty, wówczas wybierają tańsze symboliczne drobiazgi.

Tych, którzy kupują „drobiazgi”, jest zdecydowanie więcej. Średnio o 30% spadła sprzedaż zabawek: 3-4 lata temu kupowano ich znacz-



nie więcej. Łęczycanie oszczędzają: wiele osób decyduje się na zakup prezentu drogą internetową lub w ogóle z niego rezygnują.

- Zamówiłam już bardzo oryginalne klocki - obrazkowe układanki. Mają przyciski, guziczki i sznureczki, więc na pewno zainteresują moje dziecko - mówi pani Iwona, mama rocznej Zuzi. - Wolę kupować w internecie, ponieważ nie mam czasu chodzić po sklepach i szukać wymarzonego prezentu. Poza tym jest tam większy wybór i dużo niższa cena. Przy wyborze zabawki kieruje się przede wszystkim jej jakością, ale cena jest też ważnym aspektem. W tym roku na prezent wydam ok. 50 zł.

Uczniowie szkół średnich coraz częściej odchodzą od zwyczaju obdarowywania siebie nawzajem

niespodziankami. Jednak jeśli już się decydują, wówczas wybierają tradycyjne pluszaki, biżuterie czy porcelanowe figurki.

- Starsi uczniowie wybierają zabawne prezenty z psikussem, które mają przede wszystkim rozbawić towarzystwo - mówi pani Maria, sprzedawczyni.

Tekst i fot. (kb)



## Jaki adres do św. Mikołaja?



Rozpoczął się okres pisania przez dzieci listów do św. Mikołaja. Warto wiedzieć jaki jest prawidłowy adres, bowiem źle zaadresowane listy mogą niestety trafić do wydziału przesyłek niedoręczonych, który znajduje się na poczcie w Kóluszkach.

Poniżej podajemy prawidłowy adres do św. Mikołaja.

A o jakie prezenty proszą najmłodszy? - W tym roku poprosiłam o klocki Lego Friends i akcesoria dla Violetty - zdradza **Julia Galant**, która twierdzi, że trochę w św. Mikołaja wierzy, a trochę nie.

- Chciałabym dostać pieska z gwizdkiem. Jak się zagwizdże to szczeka i macha ogonkiem - mówi z kolei **Zuzia Granosik**.

Pracownicy poczty zdradzają, że niektóre koperty są tak grube, że lista prezentów znajdująca się wewnątrz musi być bardzo długa. Zdarzają się też wymyślane listy składane w tubkę a także rysunki świąteczne.

**Adresy do Świętego Mikołaja:**

- Santa Claus' Main Post Office  
Tähtikuja 1,  
96930 Napapiiri, Finland
- Santa Claus Office  
FIN-96930 Napapiiri  
Rovaniemi, Finland
- Santa Claus Arctic Circle  
96930 Rovaniemi, Finland

(kb)

## Długie kolejki w poradni K

Kobiety rejestrujące się w poradni ginekologicznej - położniczej skarżą się na długie oczekiwanie na wizytę do specjalistów.

- Dostanie się do ginekologa w poradni K graniczy z cudem - słyszemy w redakcyjnym telefonie. Chciałam się zarejestrować i otrzymałam informację, że muszę czekać na wizytę 1,5 miesiąca. Pani, z którą rozmawiałam dodała, że „od zaraz lekarze przyjmują tylko z poważnymi przypadkami”. Byłam w szoku. Wynika z tego, że jeśli nie jestem umierająca to nie zostanę przyjęta. Jedynym racjonalnym wyjściem jest prywatna wizyta, za którą przyszło mi zapłacić 100 zł. Nie każdy może sobie pozwolić na taki wydatek.

Podobne zdanie wyraziła pani Grażyna, która poinformowała redakcję o problemie.

- Jestem osobą w podeszłym wieku, pracującą, z problemami zdrowotnymi. Od kilku dni mam stan zapalny, więc postanowiłam udać się jak najszybciej do lekarza. Nie udało mi się umówić telefonicznie, musiałam wybrać się osobiście - opowiada pacjentka. - Poinformowano mnie, że najwcześniej zostanę przyjęta za 3 tygodnie. Czy w moim wieku i z takimi problemami mogę tak długo czekać?

**Bożena Szymczak**, położna w poradni K, odpowiada...



- Pacjenci są różni. Część kobiet domaga się natychmiastowego badania i jeśli przypadek jest nagły to oczywiście zostają przyjęte. Priorytetem dla nas są kobiety ciężarne, którym nigdy nie odmawiamy pomocy. W przypadkach wizyt kontrolnych czy problemów ginekologicznych, które nie muszą być rozwiązane od razu, zapisujemy pacjentki na najbliższy termin.

**Magdalena Wójcik**, którą spotkałmy w poradni, ma dobrą opinię o lekarzach.

- Leczę się tu od wiosny, nie miałam problemu z dostaniem się do lekarza - słyszymy.

W poradni zatrudnionych jest pięciu specjalistów, którzy świadczą swoje usługi codziennie. Najdłużej przyjmowani są pacjenci w środy: do godz. 17.35.

tekst i fot. (kb)

## Przy dworcu egipskie ciemności

### ŁĘCZYCA

Pasażerowie skarżą się na brak oświetlenia terenu przylegającego do dworca PKP. Po zmroku jest w tym miejscu bardzo niebezpiecznie. Poza tym oczekujący na pociąg mają problemy z odczytaniem podstawowych informacji z rozkładów jazdy.

- Przecież dworzec jest już odnowiony. Dlaczego nie włączyli po zmroku oświetlenia - pyta pani Katarzyna, która przyznaje, że w

ciemnym anturazie obawia się chuliganów.

Jak się dowiedzieliśmy trwają ostatnie prace związane z remontem dworca PKP. Za ogrodzenia można już podziwiać odnowiony budynek. Do końca roku ma zostać oddany w użytkowanie i wtedy też dworzec zapłonie blaskiem lamp.

- Brak oświetlenia na dworcu w Łęczycy związany jest z trwającą przebudową obiektu. Znajdujemy się obecnie na etapie odbiorów budynku. Oświetlenie zacznie działać po ich zakończeniu - mówi



specjalista **Aleksandra Dąbek** z biura prasowego departamentu marketingu PKP.

Tekst i fot. (kb)

reklama

**Premium**  
Nowy Sklep
DELIKATESY
SPOŁEM PSS

W dniu 14.12.2013r. godzina 10-ta (sobota) Otwarcie w Ozorkowie „Delikatesów Premium”  
ul. Starzyńskiego nr 8 (dawna Stodoła). W warunkach nowej aranżacji powierzchni handlowej gwarantujemy szereg atrakcji, nagród wysoką jakość asortymentu w promocyjnych cenach.

# CUDOWNE OZDROWIENIE, czyli krytyka powiatowej komisji

## ŁĘCZYCA

Do redakcji zgłosił się Mirosław Kowalczyk, który w ostrych słowach wypowiada się o orzeczeniu powiatowego zespołu ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności.

Skrzywdzili mojego syna - mówi bez ogródek pan Mirosław.

Sprawa dotyczy 16-letniego chłopca, który - zdaniem jego ojca - od urodzenia cierpi na znaczne upośledzenie umysłowe. Inne zdanie na ten temat miała jednak komisja, która niedawno zmieniła stopień niepełnosprawności 16-lata na umiarkowany. Ojciec nie może pogodzić się z taką decyzją.

- Nie rozumiem tego. Odwołałem się od tej krzywdzącej decyzji do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności. Nie zostawię tak tego, bo to nie jest sprawiedliwe. Jak z chorego chłopca można zrobić prawie zdrowego? - pyta M. Kowalczyk.

Kwestia poczucia krzywdy jest ważna, ale w tym przypadku zmiana stopnia niepełnosprawno-

ści wiąże się także z konkretnymi stratami materialnymi. Jak się dowiedzieliśmy z powodu ostatniej decyzji rodzina Kowalczyków straciła świadczenie pielęgnacyjne.

- Moja żona cały czas opiekuje się synem - słyszymy od pana Mirosława. - Marek ma ogromne problemy praktycznie w każdym aspekcie życia. Nie jest samodzielny. Nie potrafi się porozumieć z osobami postronnymi. Syn nie opanował najprostszych umiejętności, nie potrafi nawet samodzielnie zawiązać sobie sznurowadeł przy butach. Zdolności manualne, jak chociażby posługiwanie się sztućcami, również pozostają na poziomie kilkulatka. Dziecko nigdy nie pozostaje samo w domu. Ma napady lęku. Po prostu cały czas trzeba przy nim być. Jednak zdaniem komisji syn nie wymaga już stałej opieki. Dlaczego?

Elżbieta Wencel, przewodnicząca powiatowego zespołu ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności, tak tłumaczy decyzję lekarzy ws. Marka Kowalczyka.

- Do 16. roku życia w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności wykazuje się wiele wskazań, m.in. do



Mirosław Kowalczyk nie zgadza się z orzeczeniem, które zmieniło stopień niepełnosprawności jego syna

szkoleń, nauki, uczestnictwa w terapii zajęciowej, konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych i konieczności stałej lub długotrwałej opieki - wymienia szefowa zespołu. - Natomiast po 16 roku życia nie ma już tak szczegółowej klasyfikacji. Marek Kowalczyk ukończył już 16

lat. Komisja zaliczyła jego stopień niepełnosprawności do umiarkowanego i jestem przekonana, że z naszej strony nie było żadnego błędu.

- Czekam na decyzję wojewódzkiego zespołu i jeśli będzie niekorzystna sprawę skieruję do sądu - zapowiada ojciec 16-letniego Marka.

Tekst i fot. (stop)

Monopolu na leczenie nie będzie - cieszy się wójt

## GRABÓW

W ubiegły piątek wybrana została firma, która od nowego roku świadczyć będzie bezpłatne usługi medyczne dla mieszkańców Grabowa i okolic. Wygrała firma Falck Medycyna Sp. z o.o., którą oceniono na 600 punktów. Konkurencyjna oferta Przychodni Medycyny Rodzinnej Małgorzaty i Grzegorza Olizarowskich Spółka Cywilna uzyskała 497,76 pkt. Pod uwagę brano cenę za czynsz oraz proponowany dodatkowy zakres usług medycznych. Przypomnijmy, że nie tak dawno temu wójt wypowiedział umowę firmie NZOZ Gamed, która od lat świadczyła bezpłatne usługi medyczne. Wówczas pod znakiem zapytania stała kwestia opieki zdrowotnej na tym terenie. Ostatecznie Gamed nie zrezygnował i przeniósł się na inna ulicę. Ogłoszono przetarg na wynajem pomieszczeń z przeznaczeniem na działalność medyczną, ale nic z tego nie wyszło. Z drugim przetargiem było podobnie, dopiero do trzeciego zakwalifikowano dwie, www.oferty. Ryszard Kostrzewski, wójt gminy Grabów, nie ukrywa radości z takiego obrotu spraw. - Jestem ogromnie ukontentowany, że do przetargu zgłosiły się dwie firmy. Wybrano tą bardziej atrakcyjną, oferującą większy zakres usług - mówi wójt. - Dla nas najważniejszy jest interes publiczny. Teraz mieszkańcy będą mieć swobodę wyboru, gdzie chcą być leczeni. Nie będzie monopolu na świadczenie usług zdrowotnych. Już teraz mamy sygnały od mieszkańców, że pojawienie się na rynku konkurencji na pewno poprawi jakość leczenia.

(kb)

reklama

MULTIPARTNER

ŁĘCZYCKIE CENTRUM FINANSOWE  
ZAPRASZA

KREDYT BANKOWY  
NA OŚWIADCZENIE  
DO 9 TYSIĘCY  
ZADZWOŃ!



24 721 20 21

MultiPartner ul. Kościelna 4, 99-100 Łęczyca Tel. 24 7212021

# Drogowe potyczki pod Łęczycą

Do takiego spotkania powinno dojść już kilka miesięcy wcześniej. Wówczas mieszkańcy podłęczycy Jankowa nie musieliby aż tak się denerwować. Ale jak widać potrzeba było nadzwyczajnej mobilizacji, by na górze zauważone zostały problemy ludzi skarżących się na remont drogi.

Drogowa inwestycja przyniosła wiele zamieszania. Okoliczni mieszkańcy zostali pozbawieni możliwości dojazdów do własnych domów, bowiem drogowcy zapomnieli o lewoskrętach.

Tydzień temu do Jankowa przyjechał senator Przemysław Błaszczak, Włodzimierz Maciejewski z zarządu dróg wojewódzkich w Łodzi, Paweł Błuhak z urzędu marszałkowskiego w Łodzi, Andrzej Wdowiak, wójt gminy Łęczycy, policjanci z ruchu drogowego.

Mieszkańcy nie kryli zadowolenia, że ich protest został nareszcie dostrzeżony.

Przypomnijmy, że jeszcze niedawno zdenerwowani mieszkańcy straszili blokadą drogi nr 703. Poniedziałkowe spotkanie na szczęście przyniosło przełom.

- Uzgodnienia są takie, że na drodze wymalowane zostanie poziome oznakowanie. Mieszkańcy jadący od strony Łęczycy będą mogli skręcać w lewo do swoich domów. Cieszę się, że choć w ten sposób te problemy zostały rozwiązane. Dziwi mnie jednak to, że nikt wcześniej tego nie zauważył. Czyżby wójt gminy nie widział planów, lub też nie był na miejscu, aby sprawdzić jak na jego terenie kontynuowana jest inwestycja - pyta senator Błaszczak. - Przecież gołym okiem widać, że inwestor zapomniał o lewoskrętach.

Andrzej Wdowiak, wójt gm. Łęczycy, już wcześniej zapewniał, że nie widział planów.

- Przecież nie wszystkie dokumenty przeze mnie przechodzą - powiedział nam wójt. - Jak tylko dowiedziałem się o problemach, poczyniłem niezbędne działania, aby pomóc mieszkańcom.

Na miejscu byli policjanci z drogówki, którzy wspólnie z inwestorem ustalali gdzie na jezdni mogą zostać wymalowane lewoskręty.

Dariusz Kupisz, naczelnik wydziału drogowego łęczycyjskiej ko-



Miniblokada pani sołtys

mendy policji, musiał znosić słowne ataki niektórych mieszkańców.

- W tym miejscu zginął mój syn - krzyknął jeden z mężczyzn. - A teraz jeszcze się zastanawiacie nad sensownością wymalowania odpowiedniego oznakowania. To skandal.

Sołtys Jankowa, Zenobia Graczyk, wraz z mieszkańcami była przygotowana do blokady. Być może dlatego zaakcentowała w poniedziałek swoje negatywne nastawienie do drogowców i nie chciała pozwolić na przejazd jednej z koparek.

- To taki mój mini-protest - uszyszeliśmy. - Najważniejsze, że w końcu doszliśmy do kompromisu. (stop)



Policjanci z drogówki przeglądają plany

## Kto zastąpił Zbigniewa Wojterę?

### DASZYNA

Paweł Józwiak, były radca prawny wojewody łódzkiego, od piątku pełni obowiązki wójta gminy.

To efekt uprawomocnienia się wyroku na byłym już wójcie Wojterze, który został ukarany za nielegalne polowanie na dziki (wójt nigdy się do tego nie przyznał).

- Z zaistniałą sytuacją i wyborem musimy się pogodzić. Pan Józwiak jest obeznany ze sprawami samorządowymi, działał przy wojewodzie - komentuje Mariusz Gralewski, sekretarz gminy. - Cieszymy się, że została już wyznaczona osoba do pełnienia funkcji wojewody, ponieważ możemy zabrać się do pracy.

W urzędzie panował chwilowy

chaos wynikający z obawy, czy umowy zawierane po 25 czerwca, kiedy to wygasł mandat dotychczasowego wójta Zbigniewa Wojtery, są ważne. Wstrzymano część płatności, pod znakiem zapytania stanęły dotacje z funduszy unijnych. Sprawy powoli wracają do normy. Samorząd będzie mógł zabrać się za ustalanie przyszłorocznego budżetu.

Komisarz będzie pełnił swoje obowiązki do momentu wyborów nowego wójta. Radni mają do połowy grudnia zdecydować czy odbędą się w trybie przedterminowym czy też nie. Ewentualne wybory przedterminowe miałyby się odbyć 23 lutego. Nieznane są jednak szczegóły, nie wiadomo czy przeprowadzi się je w formie dwóch turach. Brak też informacji o potencjalnych kandydatach na stanowisko wójta.



Paweł Józwiak pełni teraz obowiązki wójta Daszyny

Na pewno w jesiennych wyborach weźmie udział Z. Wojtera, który otwarcie deklaruje, że zamierza się ubiegać o stanowisko i dokończyć projekty, które rozpoczął.

(kb)

reklama



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Witoni od 2008 r. realizuje projekt systemowy „System 08-13” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Człowiek – najlepsza inwestycja. Celem projektu jest zwiększenie szans na zatrudnienie, poprawienie dostępu do rynku pracy osób długotrwale korzystających z pomocy GOPS. Celami szczegółowymi projektu jest zwiększenie motywacji do działania i wiary we własne siły, zwiększenie kwalifikacji zawodowych i zdobycie umiejętności umożliwiających ponowne wejście na rynek pracy, doskonalenie umiejętności zawodowych i możliwości podjęcia zatrudnienia. W ramach projektu 2013 r. przeszkolonych zostało 15 osób bezrobotnych, w tym 10 kobiet i 5 mężczyzn na kursach Kosmetyczka oraz Pracownik ochrony fizycznej – I stopnia. Dodatkowo w ramach projektu prowadzimy Klub Samopomocowy dla osób niepełnosprawnych i bezrobotnych, w którym prowadzimy m.in. terapie zajęciową, pomoc w tworzeniu dokumentów aplikacyjnych, udostępniamy oferty pracy. Wszystkich serdecznie zapraszamy. Zapraszamy osoby bezrobotne i niepełnosprawne do wzięcia udziału w projekcie w 2014r.

## Mieszkamy przy wysypisku – skarżą się mieszkańcy

### OZORKÓW

Lokatorzy domu przy ul. Li-stopadowej z niepokojem obserwują, jak na gminnym terenie przeznaczonym do składowania odpadów rośnie góra nieczystości. W bliskiej odległości od mieszkalnego budynku składowane są gałęzie z przycinek drzew, trawa, ziemia, liście a także stare płyty chodnikowe i żwir. Mieszkańcy twierdzą, że takie sąsiedztwo jest coraz bardziej dokuczliwe. Chcą likwidacji gminnego wysypiska.

Lokatorzy kamienicy powiedzieli nam, że najbardziej przeszkadza

im góra składowanych liści, trawy i gałęzi.

- To wszystko gnije i szczerze mówiąc nawet okna nie można otworzyć. Chyba przyszedł czas, aby zorganizować takie wysypisko gdzieś na obrzeżach miasta, tak żeby mieszkańcy się nie skarżyli. Kiedyś ten teren miał być przeznaczony na boisko zastępcze. Niestety, nic z tego nie wyszło. Najgorsze jest to, że przybywa nieczystości – mówi **Bogdan Kozłowski**.

Mieszkańcy dodają, że od czasu do czasu w pobliżu kamienicy kruszone są stare płyty chodnikowe lub trylinka.

- Wtedy ten pył leci z wiatrem



- Sami lokatorzy zaśmiecają ten teren – mówili pracownicy komunalni, którzy przyjechali zrzucić ziemię z trawą

Lokatorzy mają dość gminnego wysypiska



Na teren naprzeciwko kamienicy zwożone są m.in. płyty chodnikowe, żwir, trawa i liście

wprost na nasz budynek. To bardzo uciążliwe – słyszymy od pana Bogdana.

**Grażyna Głowacka**, która również mieszka w kamienicy przy wysypisku, narzeka na szczury.

- Jest ich tu pełno. Na pewno nie bez znaczenia jest fakt, że tak blisko składowane są te wszystkie miejskie odpady.

O uciążliwości wynikającej z bliskiego sąsiedztwa wysypiska mówi też **Andrzej Woźniak**.

- Dobrze, że idzie zima. Zmrozi te wszystkie gnijące odpady. A tak swoją drogą, to przecież liście powinny być zwożone do kompostowni. Najgorsze jest to, że to

miejsce stało się dzikim wysypiskiem. Wśród gruzu leżą różne papierzyska, butelki a nawet stary sprzęt rtv i agd.

W dniu, w którym rozmawialiśmy z mieszkańcami, na wysypisko przyjechali pracownicy komunalni.

- Nie zwozimy tu żadnych nieczystości, które później gniją i śmierdzą – zapewniał pracownik.

- Dziś przyjechaliśmy z ziemią i trawą. A jeśli chodzi o te wszystkie śmieci, to sami lokatorzy z tej kamienicy wyrzucają to wszystko a później narzekają na nieestetyczny wygląd tego terenu.

Tekst i fot. (stop)

## Nowoczesna nauka o ekologii

### PARZĘCZEW

W szkole podstawowej zakończył się proekologiczny projekt dzięki któremu powstała pracownia wyposażona w nowoczesny sprzęt dydaktyczny, m.in. tablicę interaktywną wraz w projektor, zestaw komputerowy, drukarkę, kamerę mikroskopową, zestawy doświadczalne i programy interaktywne. Klasa ekopracowni przeszła generalny remont. Odnowiono ściany i sufit, wymieniono drzwi wejściowe, zmodernizowano instalację hydrauliczną oraz instalację elektryczną. W oknach zamontowano nowe rolety tkaninowe, a stare mebleścianki zostały zastąpione nowymi. Ekopracownia została także wyposażona w pojedyncze ławki i krzesła o regulowanej wysokości. W ramach zajęć, z których korzystać będą wszyscy uczniowie szkoły podstawowej, przeprowadzone zostaną takie moduły tematyczne jak: „ziemia w układzie słonecznym”, „powietrze”, „globalne ocieplenie”, „wszechobecny hałas”, „abc konsumenta”, „gospodarka odpadami”, „energia”, „biostera najbliższej okolicy” czy „ochrona przyrody”. Pierwsze zajęcia rozpoczną się już w styczniu i kontynuowane będą w roku szkolnym 2013/2014. Projekt współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi opiewa na łączną kwotę prawie 45 tys. złotych (stop)

reklama

# SKUP BYDŁA

- ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
- KONKURENCYJNE CENY

**FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA ZBIGNIEW BANASIAK**  
DĄBROWICE, UL. KOŚCIUSZKI 14, TEL. 607 225 178, 723 611 535

BRONCHIT SIEDZI W OSKRZELACH	▼	UKRYTE MIEJSCE MIASTO W NEPALU	KOMPROMITACJA USZKODZENIE MASZYNY	▼	NITKOWATA KOMÓRKA NIEKTÓRYCH MSZAKÓW; WYRAZ Z LITER: A,E,E,L,R,T	OKRUTNY CESARZ RZYMSKI	▼	7	PODSKOKI SZARAKA	BUŁKA Z PRZYPICZONĄ NA WIERZCHU CEBULĄ	▼	4	ADMIRAŁ NIEMIECKI KAPITAN "NAUTILUSA"	▼			
▶ 12										NATCHNIENIE POETY	▶						
PIERWSZY PROWADZĄCY PROGRAM "RANDKA W CIEMNO"	▶	1								INSTRUMENT PERKUSYJNY	▶	18					
▶ 14										LINA OKRĘTOWA	▶						
ŁÓDZ O 2 RÓWNOLEGEYCH KADEŁBACH 42195 M	▶				8					GAZ STOSOWANY DO DEZYNFEKCYJ WODY	▶	11					
▶ 5										6	DWANAŚCIE TUZINÓW	▶					
ZMNIEJSZENIE, OBNIŻENIE	▶	PISARZ		DOMOWA WYCHOWAWCZYNI DZIECI		MIERZY PRĘDKOŚĆ STĄTKU				HISTORYK GRECKI	▶		3	WODA I ROŚLINNOŚĆ NA PUSTYNI			
▶			UBIÓR JAPONCZYKA		SSAK MORSKI		ŚREDNIO-WIECZNY ZWIĄZEK HANDLOWY				▶	15		TAŚMA DO MIERZENIA			
USZTYWNI WŁOSY	▶						MARZENIE ZASTĘPCY			13	ZESPÓŁ SPORTOWCÓW ALBO GRUPA ZGRANYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW	▶		ŚMIETANKA TOWARZYSKA			
SZKŁO POWIĘKSZAJĄCE	▶		OSAD NA ŚWIECY SAMOCHODOWEJ ... DISNEY														
PODNOŚNIK REPRYMENDA	▶					ZAPACH, AROMAT					OGRÓD OWOCOWY	▶		DRĄG WŁAMYWACZA			
▶				W KOSZYKÓWCE: WŁÓŻENIE PIŁKI DO KOSZA							WIELKA U ATLETY	▶	16				
KOKOSOWA WYNALAZŁ MASZYNE PAROWĄ	▶					WPROWADZA INNOWACJE											
▶				WRZUCANY DO SKRZYNIKI POCZTOWEJ							BIJE WALETA	▶	9				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

## UŚMIECHNIJ SIĘ



- Kochana żono, może zaśpiewasz coś dla gości?  
- Ale oni już przecież zaczynają powoli wychodzić.  
- No właśnie... powoli...

Co się tak cieszysz, stara?  
- Leszek od wojska się wywinął.  
- Super. Zapłaciliście lekarzowi?  
- Nie, do więzienia idzie.

- Jasiu, kogo częściej słuchasz, mamy czy taty? - pyta nauczycielka w szkole.  
- Mamę.  
- A dlaczego?  
- Bo mama więcej mówi!

Grabarze sobie gadają:  
- Pogoda ładna, nie za ciepło, ciśnienie stabilne... nie ma co liczyć na sercowców, ciśnieniowców ani cukrzyków.  
- Taaa... - mówi drugi - martwy sezon...

Dyrektor cyrku dał do gazety ogłoszenie następującej treści:  
„Poszukujemy odważnego mężczyzny, który z masztu wysokości piętnastu metrów z zawiązanymi oczami wskoczy do szklanki. Nie musi umieć nurkować, szklanka będzie pusta”.

Kilkuletni chłopczyk i dziewczynka w tym samym wieku kąpią się razem w wannie. Dziewczynka dostrzega siusiaka i pyta chłopczyka:  
- Mogę dotknąć?  
Chłopczyk oburzony:  
- Nie ma mowy! Swojego już urwałaś!

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.  
- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.  
- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 64: Co kraj, to obyczaj.

# Oryginalne potrawy i porady kulinarne



## Pikantny krem z porów z pulpecikami

**Składniki**  
por 3 białe części  
mięso mielone 1 kg  
bulion grzybów 1  
jajko 1 szt  
bułka tarta do mięsa  
serki topione 3  
prostokątne naturalne  
sol, chilli z młynka  
do smaku  
**Przygotowanie**  
Pory drobno pokroić  
udusić na maśle, w osobnym garnku wstawić bulion i ugotować wcześniej przygotowane pulpeciki wielkości orzecha włoskiego. Do uduzonych porów dodać serki wlać bulion z ugotowanych pulpecików zmiksować. Dodać pulpeciki zagotować doprawić solą i chilli. Można podać z grzankami czosnkowymi z bagietki.



1 szt, suszona nać z pietruszki

**Przygotowanie**

1. Ciasto: Wszystkie składniki zarobić jak ciasto kruche. Okrągłą formę wysmarować tłuszczem i posypać bułką tartą. Ciasto jest miękkie więc nie trzeba go wałkować tylko rozprowadzić palcami w formie. Ciasto powinno mieć ranty. Wkładamy ciasto do piekarnika nagrzanego do 170 stopni, na 20 min.  
2. Farsz: Brokuły gotujemy a potem kroimy na kawałki. Paprykę i cebulę kroimy w kostkę i podsmażamy na oliwie.  
3. Na podpieczone ciasto układamy brokuły, paprykę, cebulę i pieprz marynowany.  
4. Sos: Mieszamy śmietanę, musztardę i żółtko. Musi powstać sos o jednolitej konsystencji. Dodajemy suszoną nać pietruszki i przygotowujemy solą oraz pieprzem mielonym do smaku. Sosem zalewamy warzywa.  
5. Tartę wkładamy do piekarnika na kolejne 20-25 min, może być tam trochę dłużej, ważne żeby sos stężał, a ciasto się nie przypaliło



## Sezamki

**Składniki**  
1 pełna szklanka sezamu  
3/4 szklanki miodu  
4 kopiaste łyżki cukru  
**Przygotowanie**  
Miód zagotować z cukrem, wsypać ziarno sezamowe i smażyć do lekkiego zbrązowienia na małym ogniu, często mieszając, nim nabiorą koloru trwać to może około 10 minut. Na posmarowanej olejem kwadratowej blasze o wymiarze 24 cm wyłożyć cienką warstwę masy sezamowej, wygładzić powierzchnię. Trzeba to robić w miarę sprawnie, bo masa szybko zastyga. Następnie włożyć ją do lodówki do całkowitego zastygnięcia. Następnie ostrym sztywnym nożem pokroić w kwadraciki, prostokąty lub trójkąci.



## Tarta z brokułami

**Składniki**  
ciasto: mąka 20 dkg, masło 10 dkg, jajko 1 szt, szczypta soli  
farsz: brokuły 1 szt, papryka czerwona 1 szt, cebula 1 szt, pieprz zielony marynowany  
sos: śmietana 3 łyżki, musztarda 1 łyżka, sól, pieprz, żółtko

## PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

\* Pęknięte jajko połóż na sitku i umieść na garnku z wrzącą wodą. Para sprawi, że białko się zetnie.



# Światowy Dzień Pluszowego Misia



Maluchy z przedszkola nr 4 w Łęczycy kochają misie. W dniu ich święta dzieci świetnie się bawiły.



# Podopieczny krytykuje MOPS. Czy ma rację?

## OZORKÓW

Lawinowo wzrasta liczba podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Rośnie też liczba tych, którzy nie szczerzą ostrych słów w stosunku do pracowników socjalnych i dyrekcji ośrodka. Podopieczni narzekają na małe zasiłki. Zdaniem dyrekcji gros z tych osób nie ma racji.

Pracownicy socjalni coraz częściej mówią o niewdzięcznej pracy. Ublżają im pijani podopieczni, którzy – jak usłyszeliśmy w MOPS-ie – nie potrafią pogodzić się z obowiązującymi zasadami.

Grzegorz Brudziński twierdzi, że ośrodek wypłacił mu zaledwie 40 złotych. Ma ogromny żal do dyrekcji ośrodka, którą zamierza skarżyć u burmistrza i wojewody łódzkiego.

- Przecież to skandal. Dają człowiekowi takie grosze i jeszcze się śmieją. Choć trudno w to

uwierzyć, ale kiedyś z MOPS-u otrzymałem 20 zł i to miało mi wystarczyć na cały miesiąc – słyszemy. - Ośrodek nie wypłaca mi pieniędzy pomimo że jestem niepełnosprawny. Proszę spojrzeć, mam grupę inwalidzką. Kiedyś oddawałem krew a teraz traktuje się mnie jak śmiecia.

Magdalena Wąsiołek, dyrektor MOPS w Ozorkowie, nie zgadza się z krytyką.

- Niektórzy podopieczni mają bardzo roszczeniowy stosunek. Pomoc materialna nie wszystkim przysługuje. Jeśli chodzi o pana Brudzińskiego, to do ośrodka pomocy często przychodzi pod wpływem alkoholu. Nie współpracuje z nami. Ublża nam. Chcielibyśmy mu pomóc, ale najpierw powinien spełnić odpowiednie kryteria – mówi szefowa ośrodka. - Jego orzeczenie o niepełnosprawności nie kwalifikuje do przyznania mu zasiłku stałego. Nie obawiam się tego, że wpłynie na



Grzegorz Brudziński żali się na brak pieniędzy. Jednocześnie przyznaje, że ma mały – jak sam twierdzi – problem z alkoholem

mnie skarga do burmistrza a nawet wojewody.

Negatywnie o postawie podopiecznego wypowiada się również Katarzyna Pałasz, pracownik socjalny.

- Pan Grzegorz nie jest wyjątkiem. Przybywa podopiecznych, którzy niestety nie potrafią zapanować nad swoimi emocjami i nałogiem a później mają pretensje, że otrzymują zbyt mało pieniędzy.

Ewelina Andrzejczak, kierownik pomocy środowiskowej w MOPS, twierdzi, że Grzegorz Brudziński mija się z prawdą.

- Ostatnio otrzymał zasiłek celowy w wysokości 80 zł. Owszem, kiedyś z MOPS wypłaciliśmy mu 20 zł, ale na wyraźne jego życzenie. Chciał pieniędzy – jak sam powiedział – jedynie na

bilet autobusowy, bo wybierał się do innego miasta do pracy. To przykre, że niektórzy podopieczni nas oskarżają a sami nie zachowują się fair.

Dyrektor MOPS w Ozorkowie zapewnia, że pan Grzegorz mógłby liczyć na dużo większy zasiłek okresowy, gdyby tylko przestał pić i zachowywał się mniej agresywnie. - Musimy racjonalnie wydawać pieniądze i przede wszystkim dla osób najbardziej potrzebujących – mówi dyrektor.

Z pomocy ozorkowskiego ośrodka korzysta prawie 1200 osób. Oprócz pomocy materialnej, niektórzy otrzymują również wsparcie w postaci darmowych posiłków i paczek żywnościowych.

Tekst i fot. (stop)

## Plac już gotowy. Do wykończenia jedynie fontanna

### OZORKÓW

Zakończyły się już główne prace modernizacyjne placu Jana Pawła II. Wydzielone zostały zieleńce wokół płyty rynku. Pojawiły się stylizowane latarnie, ławki i nowe kosze na śmieci. Główna płyta rynku wyłożona została nową szarą kostką granitową. Teraz trwają jedynie prace wykończeniowe fontanny, która wyrzucać ma wodę z 16 dysz na 3 i 1,5 metra. Strumienie mają przybierać różne barwy. W ramach rewitalizacji prowadzony jest również remont trzech zabytkowych kamienic wokół placu, wpisanych do rejestru zabytków. Zakończyła się także przebudowa ulicy Berka Joselewicza. Projekt pn. „Rewitalizacja placu Jana Pawła II w Ozorkowie w celu aktywizacji społeczno – gospodarczej historycznego centrum miasta” dofinansowany jest ze środków unijnych. Jego wartość wynosi ponad 2 mln 800 tys. zł, w tym środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to ponad 2 mln 200 tys. zł.

Czy mieszkańcom podoba się zmodernizowany rynek? Patrz sonda poniżej.

(stop)



Magdalena Wąsiołek, dyrektor MOPS, mówi, że coraz częściej podopieczni mają roszczeniowy stosunek i żądają coraz to większych wypłat zasiłków. - Niestety spora grupa z tych osób nadużywa alkoholu - słyszemy

## Reporter pyta: Czy odnowiony rynek może się podobać?



Jakub Bartczak

- Ogólne wrażenie jest raczej dobre. Główny rynek w mieście wygląda lepiej niż wcześniej. Plac jest schludny, pytanie jedynie jak długo tak będzie wyglądał. Boję się, że wandalę raz dwa mogą zniszczyć to, co zostało tutaj zrobione. Jedyne małe minus postawiłbym oceniając negatywnie zbyt małą liczbę nasadzeń. Trochę jest zbyt dużo tego betonu.



Ryszard Mazur

- Oczywiście, że plac Jana Pawła II prezentuje się lepiej. Ale tak do końca to nie jestem zadowolony z tego remontu. Myślałem, że rynek będzie bardziej atrakcyjny. Pierwsze co się rzuca w oczy to puste ogromne koło wyłożone kostką i to wszystko. Poza tym kostka moim zdaniem nie została ułożona równo. Plac jest pofałdowany.



Agata Morytko

- Nie za bardzo mi się podoba ten wyremontowany plac. Jest stanowczo za mało drzew. Szkoda tych okazałych choinek, które zostały wycięte. Zanim te małe drzewka dopiero co wsadzone się rozwiną, minie kilka ładnych lat. Rynek wygląda jak betonowa pustynia. Uważam, że robotnicy położyli kostkę niezbyt równo. Chyba zbyt pośpiesznie zrobiono ten remont.



Iwona Pietruszewska

- Plac bardzo mi się teraz podoba. Dobrze pamiętam jak ten rynek wyglądał wcześniej. Szczególnie ta zdewastowana fontanna stojąca pośrodku wyglądała okropnie. Teraz nowa fontanna została przesunięta na obrzeża i dobrze. Będzie więcej miejsca na placu w razie organizacji jakichś miejskich imprez. Drzew po bokach też jest wystarczająco dużo.



Stanisław Wroński

- Na placu jest wszystko jak potrzeba. Wygląda dobrze. Są ławki, stylizowane latarnie, nowe nasadzenia. Oby tylko chuligani tego nie zniszczyli. Słyszałem, że pojawi się tutaj więcej kamer, więc chyba wandalę będą się bać. Moim zdaniem cały Ozorków pięknieje. Zmienił się plac Jana Pawła II i miejskie targowisko. Idzie to w dobrym kierunku.

# Coraz większe podziały wśród radnych. Od budżetu do mobbingu...



Aleksander Siwek, szef zespołu kontrolnego, przedstawił wyniki kontroli w „Wodniku”

## OZORKÓW

Sesja budżetowa zamieniła się w prawdziwą wojnę nerwów. Wszystko za sprawą raportu komisji rewizyjnej, która przeprowadzała kontrolę w miejskiej pływalni „Wodnik”.

Jak bumerang powraca sprawa basenu. Kilka tygodni temu samorządowcy również zajmowali się tematem pływalni a konkretnie pracowniczą skargą związaną z niskimi zarobkami. Problem jednak w tym, że pod petycją do rady nie podpisał się ani jeden pracownik. Skarga i tak jednak zrobiła swoje.

Radni postanowili, że komisja rewizyjna weźmie pod lupę „Wodnika”.

Aleksander Siwek przewodniczył zespołowi kontrolnemu.

- Moim zdaniem nasza kontrola w miejskiej pływalni jest dla dyrektora „Wodnika” miazdząca. Wykryliśmy szereg nieprawidłowości. Szkoda jedynie, że pracownicy się przestraszyli i wycofali z wcześniejszych oskarżeń pod adresem dyrektora basenu. No, ale cóż, rozumiem, że boją się o swoją pracę. Zdołaliśmy ustalić, że dyrektor pływalni pojawia się w pracy bardzo rzadko. Jego czas pracy nie jest ewidencjonowany. Podobnie jest z księgową, która jest zatrudniona w dwóch

miejskach. Zresztą księgowość jest prowadzona nieprofesjonalnie, niektóre faktury księgowane są podwójnie a inne w dniu wolnym od pracy. Jeden z dzierżawców nie płaci za prąd i wodę - wymienia jednym tchem radny.

Najwięcej kontrowersji wywołała informacja o rzekomym mobbingu na terenie pływalni, którego miał się dopuścić dyrektor „Wodnika” w stosunku do Joanny Mariankowskiej, menadżer miejskiej pływalni.

- Dyrektor zabrał jej służbowy telefon komórkowy i biurowy sprzęt. Kazał również prowadzić dokładny dziennik, w którym menadżer ma zapisywać godzinę po godzinie czym się zajmuje - dodaje szef zespołu kontrolnego, który wniosł do burmistrza o rozważenie zmiany dyrektora miejskiej krytej pływalni.

Joanna Mariankowska bardzo emocjonalnie mówiła o współpracy z dyrektorem „Wodnika”.

- Kiedyś byłam dobra a teraz już jestem najgorsza? Czy tylko dlatego, że niedawno wypisałam się z klubu PiS? - pytała.

Analiza pokontrolna podzieliła radnych. Negatywnie o raporcie komisji rewizyjnej wypowiedział się również burmistrz Jacek Socha.

- Stawiam pytanie o rzetelność przygotowanego materiału - usłyszeli radni od włodarza miasta.

- Tym bardziej, że przewodniczący zespołu kontrolnego odrzucił istotne wnioski jednego z członków tego zespołu (Ryszarda Kałużnego - przyp. aut.). Poza tym jakich naruszeń prawa miał się dopuścić dyrektor „Wodnika”? Dlaczego przewodniczący zespołu nic nie wie o przeprowadzonej w „Wodniku” kontroli Powiatowej Inspekcji Pracy?

Wraz z kolejnymi pytaniami przybywało emocji. Kulminacja nastąpiła, gdy na sesji pojawił się dyrektor pływalni.

- Uważam, że ustalenia pokontrolne są krzywdzące i niesprawiedliwe - mówił wzburzony Krzysztof Kozłowski, dyrektor MKP „Wodnik”. - Owszem, odebrałem służbowy telefon pani Mariankowskiej, ponieważ prowadziła bardzo dużo prywatnych rozmów. To samo dotyczy drukarki na której drukowane były dokumenty wcale nie związane z działalnością basenu. A jeśli chodzi o brak zapłaty za zużytą przez dzierżawcę wodę i energię, to po prostu na prośbę dzierżawcy, który poniósł duże koszty związane z remontem pomieszczenia, przesunąłem zapłatę na grudzień. Te pieniądze na pewno wpłyną do kasy pływalni. Pragnę dodać, że inspekcja pracy nie miała negatywnych uwag po kontroli. Żadnego mobbingu u nas nie ma.

Samorządowcy dyskutowali też - choć już nie tak nerwowo - o wydatkach na oświatę. Padły również pytania o przygotowanie



Burmistrz Jacek Socha - „Zadaje pytanie o rzetelność tego raportu”

szkół podstawowych do przyjęcia sześciolatków, niezrealizowane remonty oraz nagminne zwolnie-

nia uczniów z lekcji wychowania fizycznego.

(stop)



Dyrektor basenu nie krył emocji w związku z oskarżeniami o mobbing



Menadżer „Wodnika” mówiła o politycznym aspekcie jej konfliktu z dyrekcją basenu

## Lokatorzy marzną w mieszkaniach. Sprawa trafiła do sądu



Włodzimierz Maciejewski dogrzewa się przy elektrycznym grzejniku

### OZORKÓW

Od ponad miesiąca lokatorzy kamienicy przy ul. Wyszyńskiego nie mają ciepłej wody. W mieszkaniach nie grzeją kaloryfery. Wspólnota zrezygnowała z poprzedniego zarządcy budynku, bo zdaniem lokatorów księgowość była prowadzona źle. W konsekwencji były zarządca odciął ciepło. Czekają na zaległe - jego zdaniem - pieniądze. Sporem zajmuje się sąd.

Kamienica została wybudowana kilka lat temu. Budynek jest ogrzewany dzięki źródłom geotermalnym. Kotłownia znajduje się w pomieszczeniu prywatnej firmy, w zarządzie której jest syn dewelopera, który stawiał kamienicę i prawnik pełniący również obowiązki prokurenta. Zdaniem lokatorów Grzegorz K. (nazwisko do wiadomości red.), były zarządca budynku, nieprofesjonalnie prowadził księgowość.

- Dlatego teraz może mówić, że są jakieś zaległości. To nie jest prawda - twierdzi **Jacek Potocki**, przewodniczący zarządu wspólnoty mieszkaniowej. - Wpłaty za media zarządca zapisywał na zwykłej kartce a nieraz w ogóle tego nie robił. Po prostu pobierał pieniądze i chował je do kieszeni. Gdy zorientowaliśmy się w



Państwo Malawkowie owinięci w koce czekają na włączenie ogrzewania

jaki sposób pobierane są nasze należności, zrezygnowaliśmy z jego usług jako zarządcy. Nie mamy zamiaru płacić kwoty, którą wziął sobie z sufitu. Ostatnio mówił o zaległościach rzędu 26 tys. złotych.

Grzegorz K., były zarządca, nie rozmawia z lokatorami ani z mediami. Odwiedziliśmy jego mieszkanie (w tej samej kamienicy) i od najbliższej rodziny otrzymaliśmy numer telefonu do prokurenta.

- Księgowość była prowadzona tak jak należy - słyszemy od Jana T. (odmówił podania swojego nazwiska), przedstawiciela byłego zarządcy i współnika w nowej firmie, która teraz jest właścicielem pomieszczenia z kotłownią. - Niedawno w sądzie okręgowym zapadł korzystny dla nas wyrok. Jesteśmy skłonni włączyć ogrzewanie, ale tylko wówczas, gdy wspólnota zapłaci chociaż dwie faktury za media, czyli około 8 tys. złotych.

Jak się dowiedzieliśmy wspólnota odwołała się od wyroku a sprawa trafiła do sądu apelacyjnego.

- Nie powinno tak być, że mieszkańcy marzną w swoich mieszkaniach. Sprawy sądowe mogą się ciągnąć miesiącami. Przed nami zima. Walczymy o nakaz sądowy na podstawie którego uruchomiona będzie kotłownia. Poza tym ta kotłownia była wliczona w koszty, gdy kupowaliśmy mieszkania w tej kamienicy. Inaczej mówiąc stanowi część wspólną. Nie może być tak, że kotłownia jest prywatnym majątkiem - mówi **Jan Wydrzyński**, lokator kamienicy i członek nowego zarządu.

### Jak radzą sobie mieszkańcy?

- Jest ciężko. Staramy się dogrzewać mieszkanie elektrycznym grzejnikiem, ale ze względu na wysokie koszty robimy przerwy. Zdarza się, że w pokoju siedzimy opatuleni kocami - mówią **Dobrosława i Norbert Malawkowie**.

- Nawet nie chcę myśleć jak duże będą rachunki za prąd - dodaje **Włodzimierz Maciejewski**, kolejny lokator kamienicy przy ul. Wyszyńskiego. - Też dogrzewam mieszkanie elektrycznym grzejnikiem, ale i tak jest chłodno. W mieszkaniu jest mniej niż 18 stopni. Oczywiście dokuca nam też brak ciepłej wody w kranach.

W spór zaangażował się **Jacek Socha**, burmistrz Ozorkowa.

- Burmistrz spotkał się z nowym zarządem wspólnoty mieszkaniowej. Omawiano problem w jakim znaleźli się mieszkańcy w związku z postępowaniem poprzedniego zarządcy. Burmistrz wystosował pismo do Sławomira Wlazło - prezesa sądu okręgowego w Łodzi, Jolanty Wódka - prokurator rejonowej w Zgierzu, Wiesława Rząckiego - komendanta komisariatu policji w Ozorkowie. W pismach burmistrz pisze o trudnej sytuacji w jakiej znaleźli się mieszkańcy i podkreśla, że sprawa zasługuje na jak najszybsze załatwienie w związku ze zbliżającymi się niskimi temperaturami - informuje **Dominik Gabrysiak** z biura burmistrza.

tekst i fot. (stop)

## Automaty budzą niepokój

### OZORKÓW

Do naszej redakcji zadzwoniła Czytelniczka zaniepokojona działalnością w centrum miasta tzw. hot - zone, czyli punktu w którym ustawione są automaty do gier.

- Odkąd zrobiło się chłodno, to ten punkt stał się ulubionym miejscem na spożywanie alkoholu. Strach jest tamtędy przechodzić. A cały problem wynika stąd, że właściciel automatów do gier prowadzi również sklep ogólnospożywczy w którym dostępny jest alkohol. Zresztą łatwo można trafić do tego hot - zone. Przy wejściu stoi pełno pustych butelek po piwie a na



chodniku leżą niedopałki papierosów - poinformowała nas mieszkanka Ozorkowa.

Przy jednej z głównych ulic w mieście z daleka rzuca się w oczy szyld reklamujący gry hazardowe. Nie sposób nie zauważyć dwóch worków z butelkami po alkoholu. Niektóre butelki po wypitym piwie stoją tuż przy wejściu do pomieszczenia z automatami. Teren faktycznie jest zanieczyszczony petami.

Zagłębiliśmy do środka. W zadmionym pomieszczeniu kilku niezbyt rozmownych amatorów gier. Jeden z nich o naszej obecności (nie ukrywaliśmy, że jesteśmy z gazety)

### Tuż przy salonie gier stoją worki z butelkami po piwie

powiadomił sprzedawczynię w sklepie. Próbowaliśmy również z nią porozmawiać.

- Nie wypowiadam się na temat automatów do gier. Szefa nie ma - usłyszeliśmy.

Tekst i fot. (stop)



Nie brakuje amatorów gier na automatach



W kamienicy przy ul. Wyszyńskiego wciąż jest zimno

# Śmierć w płomieniach

## ŁĘCZYCA

W nocy z piątku na sobotę w centrum miasta doszło do tragedii. W jednej z kamienic na placu Kościuszki z niewiadomych przyczyn zapaliła się sofa. W mieszkaniu na drugim piętrze przebywała wówczas 51-letnia kobieta, której nie udało się uratować.

Do KP PSP w Łęczycy wpłynęło od zaniepokojonych mieszkańców zgłoszenie o wydobywającym się z budynku dymie. Na miejsce zdarzenia popędziły trzy zastępy KPP. Rozpoczęła się akcja gaśniczo - ratownicza trwająca ponad 3 godziny.

- Po ugaszeniu ognia odnaleźliśmy nieprzytomną osobę znajdującą się w mieszkaniu - relacjonuje kpt. Marek Mikołajczyk, rzecznik KPP Łęczycy.

Lekarz, który przejął z rąk strażaków nieprzytomną kobietę, stwierdził jej zgon.



(kb)



## To nie był przypadkowy pożar. Czy złodzieje podpaliли sklep?

## ŁĘCZYCA

Z dotychczasowych ustaleń na podstawie oględzin wykonanych na miejscu, informacji przekazanych przez strażaków i opinii biegłego wynika, że „pożar sklepu przy ul. Konopnickiej, to nie było przypadkowe zaproszenie ognia, a raczej celowe działanie człowieka, czyli podpalenie.” Prowadzone jest postępowanie pod nadzorem prokuratury.

- Dla dobra postępowania nie ujawniamy szczegółowych informacji - słyszymy od st. asp. Agnieszki Ciniewicz, rzeczniczki KPP w Łęczycy.

Nieoficjalnie mówi się o włamaniu z podpaleniem; z kasy sklepowej zniknęły pieniądze. Nie znamy kwoty, ale z pewnością nie przewyższała strat poniesionych w wyniku pożaru. Eksplozja, do której doszło pod wpływem wzrostu temperatury wewnątrz sklepu, wyrządziła wiele szkód. Witryny sklepowe rozsypały się w drobny mak, a część produktów została strawiona przez płomienie.



- Nie oszacowano strat, ale są bardzo duże. Prócz towaru został zniszczony sprzęt - mówi Wiesława Chwieduk, prezes Spółem w Łęczycy.

Nieznane są jeszcze dalsze losy sklepu, o którego przywrócenie upominają się okoliczni mieszkańcy. Obecnie lokal został udostępniony SM „Łęczycanka”, która ma zająć się jego remontem.

Tekst i fot. (kb)

## Spłonęło ponad 30 tysięcy kurcząt

W czwartek paliły się kurniki na fermie drobiu w Witowie (gmina Piątek). Ogień szybko rozprzestrzenił się we wnętrzu budynku i zajął dach. Spłonęło 33 tys. kurcząt, które przed kilku dniami umieszczono w kurnikach. Do zdarzenia doszło kilka minut przed 8.00. Na miejscu

## Dachował ford escort



W piątek nad ranem jadąca w kierunku Łęczycy 24-latką wpadła do rowu i dachowała. Kobieta prowadząca samochód osobowy marki ford escort z niewiadomych przyczyn zjechała z pasa drogo-

wego w Siedlcu. Doznała obrażeń ogólnych całego ciała. Do czasu przybycia pogotowia, pomocy poszkodowanej udzielali strażacy z PSP Łęczycy.

(kb)

## Włamywacze w rękach policji

Łęczycy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do jednego ze sklepów na terenie miasta. Grozi im do 10 lat więzienia.

26 listopada przed godziną 22.00 dyżurny odebrał zgłoszenie od anonimowej osoby, która informowała o podejrzeniu zachowujących się osobach w obrębie jednego ze sklepów. Oficer niezwłocznie skierował patrol pod wskazany adres. Wewnątrz sklepu pomiędzy regałami policjanci zastali dwóch mężczyzn. Jeden z nich odpowiadał rysopisowi przedstawionemu przez świadka zdarzenia. Przewieziony do komendy, gdzie trzeźwiąc czekał na przesłuchanie. W tym czasie śledczy pracujący na miejscu zdarzenia ustalili, że włamywacze dostali się do środka wybijając szybę w drzwiach. Okazało się, że sprawcy zdążyli już wynieść ze



sklepu dwa kartony z produktami spożywczymi, a kiedy wrócili po resztę, zostali zatrzymani przez policję. Mężczyźni w wieku 26 i 30 lat usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Skradziony ze sklepu towar powrócił do właściciela.

Tekst i fot. KPP w Łęczycy

## Pierwsze szkolenie MDP



W piątek odbyło się pierwsze szkolenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęczycy. 27 uczniów klas mundurowych pod czujnym okiem swoich nauczycieli: Cezarego Maciejewskiego i Sylwestra Graczyka oraz kierunkiem prezesa OSP Łęczycy Krzysztofa Graczyka odbyło trening, podczas którego rozwijano i rozwijano węże, także w trybie alarmowym. Młodzi ochotnicy z walemi i dopingowali się nawzajem. Tak jak w prawdziwym życiu, nie było mowy o ustępowach: podczas pożarów liczy się każda sekunda, więc zwijano i rozwijano węże jak najszybciej. Kurs, który organizowany jest przez OSP przewiduje 40 godzin nauki, z czego połowa to ćwiczenia praktyczne. Przyszli strażacy będą musieli posiadać wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie m.in. udzielenia pierwszej pomocy medycznej, obsługi sprzętu ratowniczego i pompy wodnej. Zapoznają się z strukturą organizacyjną związku PSP i przejdą ostrą musztrę.

Tekst i fot. (kb)





## IV Memoriał im. Macieja Kozłowskiego w piłce nożnej



W hali widowiskowej MOSiR w Zgierzu odbył się Memoriał im. Macieja Kozłowskiego w piłce nożnej rocznika 2003 i młodszych. To już IV edycja imprezy poświęconej pamięci zmarłego w 2010 Macieja Kozłowskiego - aktora teatralnego, filmowego i telewizyjnego oraz sportowca, który grał w piłkę nożną w III lidze w Klubie Sportowym Boruta w Zgierzu oraz wychowywał się na obiektach MOSiR w Zgierzu. W turnieju piłkarskim wzięło udział 5 zgierskich szkół podstawowych: SP10, SP3, SP4, SP5, SP8. Mecze rozgrywano systemem każdy z każdym.

Zwycięcą IV Memoriału została Szkoła Podstawowa nr 5 nie przegrywając żadnego spotkania. Drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej nr 4. Trzecie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 8. Najlepszym strzelcem turnieju został Filip Aleksandrak (SP5) a najlepszym bramkarzem Adrian Przybylski (SP4). Puchary, pamiątkowe dyplomy i medale dla wszystkich drużyn były uroczystie wręczane przez rodziców Macieja Kozłowskiego oraz zastępców prezydenta miasta Zgierza Przemysława Stanisławskiego i Bohdana Bączaka. MOSiR Zgierz



Aktor grał w zgierskim klubie



## II Liga - Junior Hurtap zwyciężył Malwee

Juniorzy Hurtapu zmierzyli się z AZS WSIU Malwee Łódź. Mecz od początku nabrał szybkiego tempa i zapewnił wielu zebranych na hali widzom wspaniałych ciekawych akcji zarówno po stronie gospodarzy, jak i gości.

Obie drużyny zafundowały kibicom wiele emocji. Strzelcem pierwszej bramki dla Hurtapu był Łukasz Chojecki. Na tablicy widniał obiecujący wynik 1-1. To uspokoiło łączycyckich zawodników, którzy zaplanowali do końca poprowadzić mecz według swoich zasad.

Kolejną szansę Hurtap wykorzystał w 14 minucie spotkania, kiedy kapitan drużyny Mateusz Olczak pięknym łobem przerzucił piłkę nad bramkarzem przeciwników zdobywając drugą bramkę.

Rozjuszeni piłkarze Malwee nieustannie próbowali wyrównać, doprowadzając do kilku niebezpiecznych akcji. Sebastian Ostrowski - bramkarz Hurtapu, swoją znakomitą obroną nie dopuścił do straty bramki już do końca pierwszej połowy spotkania. Natomiast jeszcze na 2 minuty przed sygnałem kończącym pierwszą połowę meczu trzeci gol dla gospodarzy wpisał na swoje konto Łukasz Chojecki.

Druga połowa zaczęła się z dwubramkową przewagą Junior Hurtap nad Malwee, którzy po przerwie wtargnęli na boisko z nową siłą. Łodzianie, zaskakując zarówno hurtapowców, jak i zebranych kibiców, w kilkanaście sekund po rozpoczęciu drugiej połowy przeprowadzili świetną akcję, którą skutecznie wykończył Emil Młynarczyk.

Po kilku minutach kolejną akcją, potwierdzającą, że Hurtap dziś



gra zdecydowanie lepiej, niż przed tygodniem, wykończył Łukasz Chojecki wbijając piłkę w bramkę przeciwnika. Wynik 4 do 2 dla łączycan nieco uspokoił emocje. Jednak po czterech minutach od strzału Chojeckiego, Mikołaj Trzcinka z Malwee przeprowadził kolejną skuteczną akcję zmniejszając przewagę do jednej bramki.

Do końca meczu zostało jeszcze 7 długich minut, podczas których wiele mogło się zdarzyć. Ostatnie trzy minuty meczu piłkarze z Malwee zagraли z wycofanym bramkarzem. Ostrożni ale jednocześnie spragnieni pewnego zwycięstwa hurtapowcy bardzo sprytnie poprowadzili akcję, którą wykończył MVP meczu Łukasz Chojecki, zdobywca 4 bramek w tym spotkaniu. Gdy na tablicy widniał wynik 5 do 3 dla łączycan, sędzia podyktował już drugą w tym spotkaniu żółtą kartkę dla zawodnika łączycyckiego klubu Dawida Michałowskiego, który po raz kolejny rozpoczął akcję bez polecenia sędziego. W konsekwencji ostatnie dwie minuty Hurtap grał w osłabieniu. Kolejne próby zdobycia bramki przez zawodników Malwee skończyły się wspaniałymi interwencjami Ostrowskiego.

Hurtapleczyca.pl

## VII Amatorskie Mistrzostwa województwa łódzkiego w pływaniu „FAMILY CUP 2013”

Na pływalni MOSiR w Zgierzu odbyły się Amatorskie Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w Pływaniu „Family Cup” 2013. Organizatorami imprezy byli: Stowarzyszenie Family Cup, Młodzieżowy Dom Kultury w Zgierzu oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zgierzu. W zawodach wzięło udział aż 283 zawodników z województwa łódzkiego oraz z całej Polski. Zawodnicy płynęli w stylu dowolnym według klasyfikacji indywidualnej (z uwzględnieniem kategorii wiekowych z podziałem na kobiety-mężczyźni) oraz rodzinnej - o wynikach w tej klasyfikacji decydowały czasy uzyskane przez sztafety rodzinne. Wyścigi we wszystkich kategoriach wiekowych odbywały się na dystansie 25 metrów, z wyjątkiem kategorii przedszkolaków - 12,5 m. Natomiast sztafeta rodzinna rozgrywana była na dystansie 4 x 25 m. Tradycyjnie rywalizację rozpoczęli



najmłodszy - przedszkolaki. Zawody kończyły sztafety rodzinne. W tej kategorii wystartowało aż 18 rodzin. Trzej najlepsi zawodnicy w

każdej konkurencji otrzymali puchary, natomiast wśród wszystkich uczestników rozlosowano atrakcyjne nagrody rzeczowe.

## MISTRZOSTWA POWIATU CHŁOPCÓW



W Szkole Podstawowej w Górze Św. Małgorzaty odbyły się Mistrzostwa Powiatu w unihokeju chłopców. W turnieju wzięło aż 9 zespołów, rozegrano 12 meczów, które wyłoniły zwycięzcę. Najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa w Górze Św. Małgorzaty pokonując SP w Witoni 4-1, SP nr 3 w Łęczycy 3-2 a w grupie finałowej SP w Sługach 6-0 i SP w Topoli Królewskiej 4-1.

**Klasyfikacja końcowa zawodów:**

**Szkoła Podstawowa w Górze Św. Małgorzaty**  
Szkoła Podstawowa w Topoli Królewskiej  
Szkoła Podstawowa w Sługach  
Szkoła Podstawowa w Grabowie  
Szkoła Podstawowa nr 3 w Łęczycy  
Szkoła Podstawowa w Chorkach  
Szkoła Podstawowa w Piątku  
Szkoła Podstawowa w Sobótce  
Szkoła Podstawowa w Witoni

Nowy  
Tygodnik  
Regionalny

# Reporter

# Blizzej Ciebie

**Najtańsza reklama  
w regionie!**

**W każdy poniedziałek  
w Twoim kiosku!**

**Najciekawsze artykuły  
z miast i regionów**



[www.reporter-ntr.pl](http://www.reporter-ntr.pl) • e-mail: [redakcja@reporter-ntr.pl](mailto:redakcja@reporter-ntr.pl)

**tel. 24 253-59-67**